

Kilka uwag na temat zakresu konstytucyjnej ochrony rodziny

► dr **Adrianna Siostrzonek-Sergiel**¹

Przedmiotem rozważań niniejszego artykułu jest zakres konstytucyjnej zasady ochrony rodziny. Zdaniem autorki, ochrona ta powinna przejawiać się w szczególności w trzech obszarach: obszarze autonomii informacyjnej rodziny, obszarze autonomii decyzyjnej, a także obszarze trwałości rodziny. Tak rozumianą ochroną konstytucyjną objęci powinni być jej członkowie bez względu na istnienie pomiędzy nimi powiązań formalnoprawnych, a zatem w skład rodziny będą wchodziły dzieci przyjęte na wychowanie bez nawiązywania węzłów prawnych (np. dzieci drugiego małżonka), jak również związki konkubenckie. Zastrzec jednak należy, że wszelkie prawne mechanizmy służące ochronie rodziny w tym szerokim znaczeniu powinny być tak skonstruowane, aby nie zniechęcały do zawierania małżeństw. Zatem przy wspieraniu osób samotnie wychowujących dzieci należy brać pod uwagę nie tyle stan cywilny osoby samotnie wychowującej dziecko, lecz przede wszystkim stan faktyczny, tj. rzeczywiste samotne sprawowanie pieczy nad dzieckiem.

Wprowadzenie

Od pokoleń rodzina uznawana jest za fundament każdego społeczeństwa. Wskazuje się, że rodzina wyposażona jest w zbiór tak szczególnych cech, że należy jej się nie tylko uznanie, ale również, a może nawet przede wszystkim, ochrona ze strony porządku prawnego obowiązującego we współczesnych demokratycznych państwach². W Polsce normatywnym wyrazem ochrony rodziny na poziomie przepisów najwyższego szczebla jest art. 18 Konstytucji RP, który implikuje prawny obowiązek państwa roztoczenia nad rodziną opieki. Przepis powyższy znajduje swoje rozwinięcie w dalszych postanowieniach ustawy zasadniczej, m.in. w art. 47 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. W powołanym przepisie pojawia się obok siebie kilka praw, w tym prawo do życia prywatnego i prawo do życia rodzinnego, które są niezwykle trudne do zdefiniowania, ale co trzeba podkreślić, są to pojęcia odrębne, i nie jest tak, że jedno z nich tworzy kategorię nadrzędną wobec drugiego. Jak słusznie

¹ Wykładowca Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.

² A.L. Trujillo, *Miejsce i rola rodziny w świecie wartości chrześcijańskich* [w:] *Rodzina jako wartość w cywilizacji chrześcijańskiej*, Warszawa 2001, Senat Rzeczypospolitej Polskiej, s. 117. Por. także B. Hawras-Napierala, *Rodzina jako wartość a współczesność* [w:] *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, pod red. B. Hawras-Napierala, Poznań 2009, s. 15 i n.

zauważył R. Koper³, można mówić co najwyżej o częściowym pokrywaniu się w licznych sytuacjach obszarów należących do zakresu obydwu tych terminów.

Jak słusznie zauważył Trybunał Konstytucyjny, precyzyjne i enumeratywne wyliczenie dóbr wymienionych w art. 47 Konstytucji RP nie jest możliwe⁴, można jednak wskazać pewne aspekty, czy obszary podlegające ochronie prawnej.

Prawo do autonomii informacyjnej

Pierwszym z takich obszarów ochrony będzie możliwość sprawowania kontroli nad pewnymi informacjami, w przypadku prawa do życia rodzinnego – informacjami o życiu rodzinnym, np. informacjami dotyczącymi więzi uczuciowych, czy więzi ekonomicznych łączących członków rodziny⁵. Ten aspekt życia rodzinnego objęty jest także dyspozycją art. 51 Konstytucji RP, który ustanawia prawo do tzw. autonomii informacyjnej. Zgodnie z treścią tego przepisu, nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby, władze publiczne mogą pozyskiwać, gromadzić oraz udostępniać wyłącznie takie informacje o obywatelach, które są niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Dodatkowo każdy obywatel ma prawo żądania sprostowania informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych niezgodnie z ustawą. Autonomia informacyjna rozumiana jest zatem jako prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, jak również jako prawo do kontrolowania tych informacji, jeżeli znajdują się w dyspozycji innych podmiotów⁶.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że prawo do autonomii informacyjnej jest „istotnie związane” z prawem do prywatności⁷. Pogląd ten można odnieść również do prawa do życia rodzinnego, z całą pewnością będzie bowiem istniał „istotny związek” między prawem do życia rodzinnego a możliwością sprawowania kontroli nad informacjami o życiu rodzinnym. Jednak trzeba wyraźnie wskazać, że związek ten polega na tym, iż prawo do autonomii informacyjnej stanowi jeden z elementów ochrony zarówno prawa do prywatności⁸, jak i prawa do życia rodzinnego. Błędne byłoby przyjmowanie, że są to odrębne prawa, które są ze sobą jedynie powiązane, prawo do autonomii informacyjnej stanowi bowiem pewien aspekt zarówno prawa do życia rodzinnego, jak i prawa do prywatności⁹. Ochrona informacji, o której mowa w przepisie art. 51 Konstytucji RP, stanowi zaś wyspecjalizowany

³ R. Koper, *Jawność rozprawy głównej a ochrona prawa do prywatności w procesie karnym*, Warszawa 2010, s. 149.

⁴ Wyrok TK z 27.1.1999 r., K 1/98, OTK Nr 1/1999, poz. 3.

⁵ Wyroki TK z 12.11.2002 r., SK 40/01, OTK Nr 6/2002, poz. 81; z 13.7.2004 r., K 20/04, OTK Nr 7/2004, poz. 63.

⁶ Zob. np. wyrok TK z 20.11.2002 r., K 41/02, OTK Nr 6/2002, poz. 83 oraz z 19.2.2002 r., U 3/01, OTK Nr 1/2002, poz. 3.

⁷ Tak np. J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych*, Kraków 2004, s. 177.

⁸ J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Kraków 2004, s. 463.

⁹ Tak również A. Sakowicz, *Prawnokarne gwarancje prywatności*, Kraków 2006, s. 100.

środek ochrony tych samych wartości, które chronione są za pośrednictwem art. 47 Konstytucji RP.

Autonomia decyzyjna rodziny

Innym obszarem życia rodzinnego chronionym na gruncie Konstytucji RP jest autonomia decyzyjna rodziny. Prawo powinno chronić niezależność rodziny w podejmowaniu decyzji. Decyzje te mogą dotyczyć np. wolności zawarcia małżeństwa, wyboru osoby małżonka¹⁰, wyboru miejsca zamieszkania, a także sposobu wychowania dzieci. Realizacji tego ostatniego prawa służą w szczególności art. 48 ust. 1 Konstytucji RP (w myśl którego rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami) oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji RP (ustanawiający prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami). Powyższe zapisy konstytucyjne chronią rodzinę przed ingerencją w jej życie ze strony czynników zewnętrznych, w szczególności mają utrudniać narzucanie rodzinie przez władze i instytucje publiczne, religijne, kulturalno-wychowawcze wzorców wychowawczych, kształtowania postaw, osobowości i przekonań¹¹. Wprawdzie powołane przepisy regulują jedynie kwestię swobody podejmowania decyzji dotyczących wychowania dzieci (włączając w to również stosunki oparte na przysposobieniu¹²), jednak bazując na treści art. 47 Konstytucji RP, który stanowi normę generalną, nie można mieć wątpliwości, że ochrona swobody decydowania o życiu rodzinnym rozciąga się na inne sfery tego życia niż tylko relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi.

Ochrona trwałości rodziny

Kolejnym obszarem prawa do życia rodzinnego objętym ochroną konstytucyjną jest ochrona trwałości rodziny. Pod pojęciem ochrony trwałości rodziny należy rozumieć zagwarantowanie, że nikt nie będzie wkraczał w stosunki wewnętrzne rodziny, nie będzie wpływał na relacje między członkami rodziny, co mogłoby zachwiać trwałością rodziny, poprzez np. zmuszanie do zrobienia czegoś wbrew innemu członkowi rodziny, czy przez różnicowanie sytuacji prawnej członków rodziny¹³.

Reasumując tę część rozważań na temat konstytucyjnego zakresu prawa do życia rodzinnego trzeba stwierdzić, że w skład tego zakresu będą wchodziły w szczególności prawo do nieujawniania informacji z życia rodziny, prawo do swobodnego podejmowania decyzji dotyczących

życia rodziny, jak również prawo do ochrony trwałości relacji rodzinnych. W tych właśnie trzech obszarach państwo powinno zadbać o zapewnienie rodzinie bezpieczeństwa, poprzez konkretyzację w przepisach nie tylko samej Konstytucji RP, ale także ustawodawstwa zwykłego. Konkretyzacja ta musi zaistnieć w wielu dziedzinach prawa, poczynając od prawa karnego (np. poprzez penalizację przestępstw przeciwko rodzinie), poprzez prawo cywilne (np. poprzez instytucję zachowku), prawo pracy (np. uprawnienia pracowników związane z macierzyństwem i rodzicielstwem), prawo podatkowe (np. możliwość wspólnego rozliczania się małżonków, stosowanie ulg podatkowych), czy też prawo administracyjne (np. poprzez system zasiłków rodzinnych, form wspierania rodzin przeżywających trudności w wykonywaniu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, wspieraniu rodzin zastępczych). Generalnie rzecz ujmując, działania państwa w celu realizacji obowiązku ochrony rodziny powinny polegać na tworzeniu prawa zabezpieczającego rodzinę w różnych sferach. Obowiązki te obejmują nie tylko odpieranie zagrożeń ze strony podmiotów zewnętrznych wobec rodziny, lecz także podejmowanie przez organy państwowe odpowiednich działań w sferze społecznej i gospodarczej, prowadzenie przez nie polityki społecznej i gospodarczej wspierającej funkcjonowanie małżeństwa i rodziny oraz umacniającej więzi łączące małżonków i rodzinę¹⁴. Sposób i zakres ochrony rodziny będzie zależał od specyfiki danej dziedziny prawa, trzeba jednak pamiętać, że prawo to system norm, który powinien mieć charakter spójny. Doskonały przykład jak dobro w postaci rodziny przenika przez kilka gałęzi prawa, czy inaczej, jak odrębne dziedziny prawa wzajemnie powinny się uzupełniać dla uzyskania ochrony rodziny, dał WSA w Łodzi, który wyroku z 30.11.2010 r.¹⁵ stwierdził, iż ochrona przed ewentualnymi przestępstwami przeciwko rodzinie powinna być również realizowana w dziedzinie prawa administracyjnego poprzez wymeldowanie osoby, która ma postawiony zarzut znęcania się nad rodziną, z miejsca stałego pobytu, gdzie zamieszkują także członkowie rodziny.

Pojęcie rodziny

Wydaje się, że kluczowe dla spójności ochrony rodziny w całym porządku prawnym naszego państwa będzie jednolite rozumienie „rodziny”¹⁶. Według Słownika języka polskiego¹⁷ „rodzina” to grupa społeczna złożona z małżonków i ich dzieci, a ogólniej również osoby związane pokrewieństwem i powinowactwem. W szerokim znaczeniu rodzina to zbiór osób związanych ze sobą przez małżeństwo lub rodzicielstwo lub też ciąg jednostek, z których jedne są potomkami drugich, czyli stanowią linię, rasę, dy-

¹⁰ Wyrok TK z 27.1.1999 r., zob. przyp. 10.

¹¹ P. Winczorek, Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., Warszawa 2000, s. 67. Zob. też B. Szmulik, Wybrane aspekty ochrony rodziny w świetle uregulowań Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku [w:] Pomoc rodzinie dysfunkcyjnej, pod red. B. Kaldon, Sandomierz–Stalowa Wola 2006, s. 287.

¹² Por. A. Mączyński, Międzynarodowe prawo rodzicielskie w ustawodawstwach państw europejskich, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” Nr 1–4/1992, s. 118.

¹³ Kwestia różnicowania sytuacji prawnej członków rodziny pojawiła się w orzecznictwie TK w związku z prawami rodziców biologicznych i kwestią ustalenia ojcostwa, zob. wyrok TK z 28.4.2003 r., K 18/02, OTK Nr 4/2003, poz. 32.

¹⁴ B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012, Legalis, komentarz do art. 18, nb. 7.

¹⁵ III SA/Łd 253/10, Legalis.

¹⁶ Na temat pojęcia rodziny P. Mostowik, Władza rodzicielska i opieka nad dzieckiem w prawie prywatnym międzynarodowym, Kraków 2014, s. 21 i n. i powołana tam literatura.

¹⁷ Słownik języka polskiego, T. III, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1981, s. 67.

nastie¹⁸. W literaturze psychologicznej podaje się jeszcze szerszą definicję rodziny, wykraczającą poza ramy pokrewieństwa i powinowactwa. Mianowicie rodzina to grupa, która jest małą formacją społeczną i składa się z pewnej liczby jednostek, pozostających w określonych pozycjach w stosunku do siebie i która ma świadomość własnej odrębności, własny system wartości, tradycje, przyzwyczajenia, a także zespolona miłością i akceptująca się nawzajem¹⁹. W tak zdefiniowanej rodzinie mieściłoby się zatem również pojęcie „konkubinatu” (czy inaczej związku kohabitacyjnego).

Również w orzecznictwie międzynarodowym uwidacznia się szerokie rozumienie rodziny. Zdaniem Komitetu Praw Człowieka, pojęcie rodziny powinno być rozumiane nie tylko jako krąg osób związanych więzami formalnymi (jak małżeństwo, wstępni, zstępni czy osoby przysposobione), ale również krąg osób związanych więzami nieformalnymi²⁰. Także ETPCz wykluczył, aby życie rodzinne mogło być realizowane wyłącznie poprzez małżeństwo²¹.

Analizując polskie ustawodawstwo należy zauważyć, że legislator stosunkowo rzadko w ogóle posługuje się pojęciem „rodzina”. Częściej w aktach prawnych można spotkać sformułowanie „członek rodziny” i dopiero za jego pośrednictwem można próbować analizować jak szeroko rozumiana jest sama rodzina. I tak, zdaniem ustawodawcy, do **członków rodziny** należy zaliczyć:

- **małżonków**;
- **małoletnie dzieci** pozostające pod władzą rodzicielską co najmniej jednego z małżonków (tak np. w ustawie z 9.11.2000 r. o repatriacji²²);
- **dzieci pozostające na utrzymaniu**, mogą to być dzieci własne, przysposobione, wnuki, rodzeństwo, dzieci obce przyjęte na wychowanie, już niekoniecznie małoletnie, choć zazwyczaj także objęte cenzusem wiekowym nie dalej niż do 26 roku życia (tak np. w ustawie z 16.4.2004 r. o ochronie przyrody²³), a także dzieci bez limitu wieku, jeżeli posiadają orzeczenie o niepełnosprawności (tak w ustawie z 27.8.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych²⁴);
- **bezpośrednich wstępnych**, tj. rodziców oraz osoby przysposabiające (tak w ustawie z 7.5.2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956–1989²⁵), bywa, że ustawodawca dodaje dodatkową przesłankę wspólnego zamieszkiwania lub utrzymywania (tak w ustawie

- z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych²⁶);
- **macochę i ojczyma** (tak np. w ustawie z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych²⁷, ustawie z 24.5.2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu²⁸, ustawie z 9.6.2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego²⁹, ustawie z 16.3.2001 r. o Biurze Ochrony Rządu³⁰);
- **osoby pozostające pod opieką prawną** (tak m.in. w ustawie z 24.5.2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu³¹, czy rozporządzeniu z 1.3.2002 r. Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie warunków pokrywania kosztów pogrzebu policjanta oraz określenia członków jego rodziny, na których przysługuje zasiłek pogrzebowy³²).

Bywa i tak, że ustawodawca nie posługuje się pojęciem „członek rodziny”, lecz operuje pojęciem szerszym, ale także obejmującym swym zakresem członków rodziny. Mowa tu o pojęciu „osoby najbliższej”. Definicję osoby najbliższej podaje art. 115 § 11 KK, zgodnie z którym osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Jak wynika z powyższego wyliczenia, osobą najbliższą poza członkami rodziny wymienionymi wcześniej są także:

- **zstępny lub wstępny dalszy niż I stopnia** (wnuk, prawnuk, dziadek, babcia, pradziadek, prababcia) i to bez względu na to czy pozostaje na utrzymaniu osoby, dla której jest osobą najbliższą;
- **rodzeństwo** (w tym również rodzeństwo przyrodnie);
- **powinowaci** w tej samej linii lub stopniu (np. szwagier, teściowa, zięć);
- **małżonek osób pozostających w stosunku przysposobienia**;
- **osoba pozostająca w faktycznym pożyciu**.

Takim szerokim rozumieniem rodziny posługuje się nie tylko Kodeks karny, ale także Kodeks postępowania karnego, czy ustawa z 29.7.2005 r. o przemoc w rodzinie³³. Ustawa ta dodatkowo wprowadza kategorię osoby **wspólnie zamieszkującej lub gospodarującej**, co jest rozwiązaniem o tyle dobrym, że nie będzie wątpliwości, że również rodzeństwo przybrane będzie mogło być objęte zakresem pojęcia rodziny. Nie będzie takich wątpliwości również na tle ustawy z 12.12.2013 r. o cudzoziemcach³⁴, która posłu-

¹⁸ J.L. Flandrin, Historia rodziny, Warszawa 1998, s. 8.

¹⁹ Por. J. Rembowski, Rodzina w świetle psychologii, Warszawa 1978, s. 23; Słownik psychologii, pod red. J. Siuty, Kraków 2005, s. 244; A.S. Reber, E.S. Reber, Słownik psychologii, Warszawa 2005, s. 659.

²⁰ A. Michalska, Komitet Praw Człowieka, kompetencje, funkcjonowanie, orzecznictwo, Warszawa 1994, s. 119; A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 116 i powołana tam literatura.

²¹ R. Koper, *op. cit.*, s. 148 i powołane tam orzecznictwo.

²² T. jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1392, por. art. 2 pkt 2 ustawy (przy czym ustawodawca precyzuje, że podaje definicję najbliższej rodziny).

²³ T. jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 627 ze zm.; por. art. 104 ust. 5 ustawy.

²⁴ T. jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 581 ze zm.; por. art. 5 pkt 3 ustawy.

²⁵ Dz.U. Nr 91, poz. 741 ze zm.; por. art. 2 ustawy.

²⁶ T. jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 1242; por. art. 13 ust. 2 ustawy.

²⁷ T. jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 748 ze zm.; por. art. 67 ust. 2 ustawy.

²⁸ T. jedn.: Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154 ze zm.; por. art. 135 ust. 2 pkt 5 ustawy.

²⁹ T. jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1106; Por. art. 95 ust. 2 ustawy.

³⁰ T. jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 170 ze zm.; por. art. 77 ustawy.

³¹ T. jedn.: Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154 ze zm.; por. art. 135 ust. 2 pkt 6 ustawy.

³² Dz.U. Nr 23, poz. 234; por. § 5 rozporządzenia.

³³ T. jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 1493 ze zm.; por. art. 2 pkt 1 ustawy.

³⁴ Dz.U. poz. 1650 ze zm.; por. art. 11 ust. 1 pkt 2.

guje się terminem „osoby, z którą łączą więzi o charakterze rodzinnym”. Bez wątplenia więzi istniejące pomiędzy rodzeństwem przybranym będzie można nazwać więzami o charakterze rodzinnym.

Jakby tego zamieszania terminologicznego było mało, legislator wprowadził do języka prawnego kolejny termin związany z rodziną, a mianowicie: „**powiązania rodzinne**” (o których mowa np. w ustawie z 15.2.1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych⁵⁵). Wydawałoby się, że wprowadzając to pojęcie obok istniejących już w prawie pojęć „rodzina”, „członek rodziny” czy „osoba najbliższa” ustawodawca miał na celu podkreślenie, że nie są to pojęcia synonimiczne. Tymczasem w PDOPrU ustawodawca w art. 11 ust. 6 podaje, że pod pojęciem „powiązań rodzinnych” rozumie się małżeństwo oraz pokrewieństwo lub powinowactwo do drugiego stopnia.

Nie kwestionując w tym miejscu potrzeby takiego rozróżnienia terminologicznego na gruncie różnych ustaw powstaje pytanie, jak zatem należy zdefiniować „rodzinę”, która pozostaje pod ochroną Konstytucji RP. Analiza ustawodawstwa w tej materii wydaje się mało pomocna, gdyż, co wykazano wyżej, na gruncie różnych aktów prawnych ustawodawca posługuje się różnym zakresem pojęcia „rodziny”. Czasami ujmuje je bardzo wąsko – rodziną są wyłącznie małżonkowie i pozostające na ich utrzymaniu dzieci. Częściej rodzina rozumiana jest nieco szerszej, a mianowicie przez rodzinę rozumie nie tylko małżonków i pozostające na ich utrzymaniu dzieci, ale także dzieci niebędące na utrzymaniu rodziców, małżonków dzieci czy rodziców, dalszych zstępnych (wnuków), czy wstępnych (dziadków), rodzeństwo, czy nawet dalszych krewnych lub powinowatych. W najszerszym zaś ujęciu rodzina to nie tylko krewni, osoby połączone stosunkiem przysposobienia lub powinowactwa, ale także osoby, które pozostają we wspólnym pożyciu, czy wspólnie zamieszkują i gospodarują. Które z tych ujęć rodziny pozostaje pod ochroną Konstytucji RP?

Sama **Konstytucja RP** definicji rodziny nie podaje, zdaniem jednak **Trybunału Konstytucyjnego**⁵⁶ brak konstytucyjnej definicji rodziny, nawet w świetle dokonujących się przemian społecznych, nie skutkuje brakiem możliwości zrekonstruowania tego pojęcia. Trybunał wskazuje, że w pierwszym rzędzie trzeba odwołać się do językowego znaczenia rodziny, gdyż nie ma podstaw do odstąpienia od powszechnego znaczenia pojęć, jakie ukształtowały się w języku polskim. I tak w świetle języka polskiego „rodzina” – w ścisłym tego słowa rozumieniu – to wspólnota rodziców, najczęściej małżeństwa i dzieci. Tym samym w świetle przepisów konstytucyjnych za „rodzinę” należy uznać każdy trwały związek dwóch lub więcej osób, składający się z co najmniej jednej osoby dorosłej i dziecka, oparty na więzach emocjonalnych, prawnych, a przeważnie także i na więzach krwi⁵⁷. Rodziną będzie zatem zarówno małżeństwo i przynajmniej jedno dziecko, jak również osoby pozostające we wspólnym pożyciu (kon-

kubenci) i jedno dziecko bez względu na to czy własne, przysposobione, czy też przyjęte na wychowanie.

Powyższą tezę na temat pojmowania rodziny nie tylko jako małżonków i ich dzieci wzmacnia orzecznictwo TK, który w wyroku z 18.5.2005 r.⁵⁸ stwierdził, że użycie w art. 18 Konstytucji RP sformułowania „a zwłaszcza” wskazuje, iż małżonkowie i dzieci nie wyczerpują pojęcia rodziny, co oznacza, że można odrzucić wąskie rozumienie rodziny sprowadzające się tylko do rodziców i ich dzieci. Rodzina może być „pełna”, w tym „wielodzietna” lub „niepełna”. Rodzina „pełna” składa się z dwojga osób dorosłych pozostających we wspólnocie domowej i związanych więzami uczuciowymi oraz wychowywanego przez nie wspólnego dziecka (dzieci). Rodzinę „niepełną” tworzy natomiast jeden dorosły i wychowywane przez niego dziecko (dzieci)⁵⁹. Zatem **konstytucyjną ochroną rodziny objęta jest wspólnota ludzi dorosłych i dzieci bez względu na istnienie formalnoprawnych powiązań**.

Powyższa konstatacja nie oznacza, że państwo powinno zaniechać tworzenia mechanizmów wspierających rodziny, w których dorośli członkowie połączeni są węzłem małżeńskim. Zwrócił na to uwagę sam Trybunał Konstytucyjny stwierdzając, że zakwalifikowanie jednego rodzica i dziecka do zakresu pojęcia rodziny nie może prowadzić, choćby nawet pośrednio, do osłabiania trwałości więzów rodzinnych przez tworzenie takich rozwiązań, które preferowałyby wychowywanie dzieci tylko przez jednego z rodziców albo nawet przez oboje z nich, ale bez zawierania związku małżeńskiego⁶⁰. Prowadzi to do wniosku, że wszelkiego rodzaju ułatwienia i preferencje, jakie prawo przewiduje dla rodziców samotnie wychowujących dzieci, powinny mieć zastosowanie wyłącznie dla osób faktycznie sprawujących funkcje rodzicielskie samotnie, a nie dla osób tworzących jedynie tego fikcję. Nie ulega żadnej wątpliwości, że samotne wychowywanie dziecka jest czymś niezwykle trudnym i należy samotnych rodziców wspierać różnymi instrumentami, począwszy od ulg podatkowych, poprzez preferencyjne przyznawanie mieszkań komunalnych, udzielanie świadczeń socjalnych, aż po pierwszeństwo przyjęcia do żłobków czy przedszkoli. Nie może jednak być tak, że tego rodzaju instrumenty będą prowadzić do dyskryminacji rodzin, które przybrały postać formalnoprawną. Partnerzy, którzy nie sformalizowali swojego związku, nie powinni być traktowani preferencyjnie w porównaniu z partnerami, którzy zdecydowali się przyjąć na siebie ciężar obowiązków małżeńskich. Trzeba pewnej precyzji legislacyjnej, aby takiej sytuacji zapobiec. Zwraca uwagę dosyć liczne orzecznictwo zapadłe na tle stanów faktycznych dotyczących stosowania ulg podatkowych dla osób samotnie wychowujących dzieci. Pojęcie „rodzica samotnie wychowującego dziecko”, zdaniem części sądów, było na tyle jednoznacznie definiowane w ustawie⁶¹, że nie budziło wątpliwości, iż jedynym kry-

⁵⁸ Wyrok TK z 18.5.2005 r., K 16/04, OTK Nr 5/2005, poz. 51.

⁵⁹ Wyrok TK z 12.4.2011 r., zob. przyp. 36.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ Chodzi o definicję zawartą w uchylonym już art. 6 ust. 5 ustawy z 26.7.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t. jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.), zgodnie z którym za osobę samotnie wychowującą dzieci uważa się jednego z rodziców albo opiekuna

⁵⁵ T. jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 851 ze zm., por. art. 11; dalej jako: PDOPrU.

⁵⁶ Wyrok TK z 12.4.2011 r., SK 62/08, OTK Nr 3/2011, poz. 22.

⁵⁷ *Ibidem*.

terium dla uznania osoby za samotnie wychowującą dziecko był jej stan cywilny⁴², a co za tym idzie konkubenci mieszkający razem i wspólnie wychowujący dzieci mogli korzystać z ulg podatkowych dla osób samotnie wychowujących dzieci. W ostatnich latach judykatura wydaje się odchodzić jednak od tego stanowiska i kładzie nacisk na celowościową wykładnię pojęcia osoby samotnie wychowującej dziecko podkreślając, że pojęcie to nie może być łączone tylko z samym stanem cywilnym, lecz musi występować wespół z przesłanką faktycznego samotnego wychowywania dziecka⁴³.

Aby unikać sytuacji, w których realizacja konstytucyjnej zasady ochrony rodziny wymagałaby sięgania po pomoc judykatury, postulować należy precyzyjniejsze formu-

prawnego, jeżeli osoba ta jest panną, kawalerem, wdową, wdowcem, rozwódką, rozwodnikiem albo osobą, w stosunku do której orzeczono separację w rozumieniu odrębnych przepisów. Za osobę samotnie wychowującą dzieci uważa się również osobę pozostającą w związku małżeńskim, jeżeli jej małżonek został pozbawiony praw rodzicielskich lub odbywa karę pozbawienia wolności. Taką samą definicją posługuje się również np. ustawa z 8.9.2006 r. o finansowym wspieraniu rodzin i innych osób w nabywaniu własnego mieszkania (t. jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 90 ze zm.) czy też ustawa z 27.9.2013 r. o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi (Dz.U. z 2013 r. poz. 1304 ze zm.).

⁴² Tak WSA w Warszawie w wyroku z 18.1.2007 r., III SA/Wa 1133/07, MoPod Nr 6/2008, s. 30. Podobne stanowisko zajął WSA w Warszawie w wyroku z 25.2.2009 r., III SA/Wa 2498/08, Legalis; NSA w wyroku z 11.7.2001 r., II SA/Gd 2167/99, Legalis oraz w wyroku z 11.12.1996 r., I SA/Lu 324/96, Legalis.

⁴³ Tak np. NSA w wyrokach z 29.2.2012 r., II FSK 1585/10, Legalis; z 11.1.2012 r., II FSK 1228/10, Legalis; z 27.1.2011 r., II FSK 2474/10, Legalis; WSA we Wrocławiu w wyroku z 7.8.2013 r., I SA/Wr 191/13, Legalis; WSA w Gliwicach w wyrokach z 2.2.2010 r., I SA/Gl 719/09, Legalis oraz z 26.11.2008 r., I SA/Gl 766/08, Legalis; WSA w Krakowie w wyroku z 13.1.2010 r., I SA/Kr 1280/09, Legalis; WSA w Łodzi w wyroku z 5.8.2008 r., I SA/Łd 26/08, Legalis.

wanie przepisów prawa tak, aby dawały one wsparcie osobom samotnie wychowującym dzieci, ale jednocześnie nie zniechęcały do zawierania małżeństw. Za wzór może posłużyć zapis użyty w ustawie z 28.11.2003 r. o świadczeniach rodzinnych⁴⁴, w której definiując osobę samotnie wychowującą dziecko prawodawca wskazał, że jest nią panna, kawaler, wdowa, wdowiec, osoba pozostająca w separacji orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądu, osoba rozwiedziona, chyba że wychowuje wspólnie co najmniej jedno dziecko z jego rodzicem. Takie rozwiązanie wespół z powoływanym wyżej orzeczeniem TK z 12.4.2011 r.⁴⁵, zgodnie z którym prawne instrumenty wspierające osoby samotnie wychowujące dzieci nie mogą zachęcać do życia w konkubinacie kosztem instytucji małżeństwa.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że konstytucyjna zasada ochrony rodziny powinna przejawiać się szczególnie w trzech obszarach, tj. obszarze autonomii informacyjnej rodziny, jej autonomii decyzyjnej, a także trwałości relacji rodzinnych. Tak rozumianą ochroną konstytucyjną objęci powinni być jej członkowie bez względu na istnienie pomiędzy nimi powiązań formalnoprawnych, a zatem w skład rodziny będą wchodziły dzieci przyjęte na wychowanie bez nawiązywania węzłów prawnych (np. dzieci drugiego małżonka), jak również związki kohabitacyjne. Z zastrzeżeniem jednak, że wszelkie prawne mechanizmy wspierające rodzinę w tym szerokim znaczeniu powinny być tak skonstruowane, aby nie zniechęcały do zawierania małżeństw. ▣

⁴⁴ T. jedn.: Dz.U. z 2015 r. poz. 114 ze zm.

⁴⁵ SK 62/08, zob. przyp. 36.

Summary:

Several remarks concerning constitutional protection of family

This article discusses the scope of the constitutional principle of protection of the family. The author believes that this protection should be in particular manifested in three areas: the area of information autonomy of the family (understood as the possibility of controlling certain information on family life, e.g. concerning emotional or economic ties), the area of decision-making autonomy (understood as the freedom to decide about family life), as well as the area of family stability (by guaranteeing that nobody will intrude into internal family relations which could affect family stability, e.g. by forcing to do something against another family member or by differentiating the legal status of its members).

So understood constitutional protection should be extended to family members regardless of formal legal relations, so the family will comprise children taken to be brought up without establishing legal ties (e.g. children of the other spouse), as well as cohabitation relationships. A reservation should be made, however, that all legal mechanisms aimed at protecting the family in this broad sense should be so constructed so as not to discourage marriage. Therefore, when providing support to single parents taken into account should be the factual situation of bringing the child alone rather than the marital status of the single parent.